KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 13 listopada roku 1834. Przedpłata kwartalna złp. 5.

CZWARTEK. Nr 37.

Pismo to wychodzi codziennie o 3 z poł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

KRAKÓW.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego

Oddając ostatnią religyiną przysługę zgasłemu ś. p. Starszemu swemu JW Franciszkowi Borgiaszowi Piekarskiemu Prezesowi Sądu III. Instancyi W. M. Krakowa, orderu S Stanisława kawalerowi, który w dniu 23 zeszłego miesiąca z żalem wszystkich przeniósł się do wieczności, odbędzie w dniu 14 b. m. to jest w następny Piątek żałobne nabożeństwo w kościele S. Barbary za duszę Jego, na które stroskaną familię, przyjaciół i pobożną powszechność zaprasza.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego: Dnia 11 listopada 1834 r. Korzec pszenicy złp. 19. złp. 24. Żyta 19. 20. Jęczmienia 18. 19. Owsa 13. 15 Grochu 26. Jagieł 37. Rzepaku 39.

Ceny bydła na targu 27 października 1834 Wół ważący mięsa funtów 550, kosztuje złp. —. f. 500 . f. 450. 180 f. 400. 120 f. 350. 67. f. 300. 60. f. 250. 38. f. 200. 30. Krowa średnia tłusta złp 63. chuda 32. Ciele średnie złp. 9. Skop średni złp. 9. Wieprz średni tłusty złp. 79. chudy złp. 30.

Francya. Ministerium ma pozostać *in statu quo* aż do zagajenia izb dla trudnego wyboru członków — Summy które domy handlowe wyłożyły na utrzymanie kurjerów i sztafet w spekulacyach papierów hiszpańskich od rozpoczęcia obrad nad tym przedmiotem w Madrycie wynoszą do 1 1/2 miliona franków. Podanie się do dymisyi M Gérard tak wielkie sprawiło wrażenie, że wszystkie zabawy w Valençay ustały, a xiąże Orleanu zaledwie widziawszy się z Talleyrandem śpiesznie wrócił do Paryża. Dziennik Temps donosi z Madrytu, że uznanie pożyczki guebhardowskiej odrzucone zostało większością w izbie prokuradorów; a zatem utrzyma się pierwsze jej postanowienie. — Szuanie pokazują się znowu we wszystkich stronach.

Hiszpania. Pożyczka 400 milionów wynosząca, została ogłoszoną tak w Hiszpanii jako też i zagranicą przez konsulów i posłów hiszpańskich. — Wojska królowéj rejentki są ciągle czynne a urządzenie milicyi postępuje z pośpiechem.

Portugalia Umiarkowanie rządu oszczędność królowéj i podana łatwość prywatnym, nabywania własności gruntowéj przez sprzedaż dóbr kościelnych, ucieszyło stronnictwo zajmujące się teraz własnemi interessami po utracie wpływu do spraw publicznych. —

Anglia. Rząd miał wyznaczyć 250000 funtów szterlingów na u-

kończenie drogi pod rzeką Tamizą. — W Irlandyi dziesięcina zajmuje ciągle stronnictwa sobie przeciwne; słychać nawet o zbrojnych zamiarach.— Od czasu zniesienia monopolium kompanii wschodnio-indyjskiej podniósł się handel Anglii z Ameryką i innemi częściami świata

Egipt. Mehmed Ali oświadczył wyraźnie konsulowi angielskiemu, że znaglony okolicznościami, wyśle syna Ibrahima ze stotysiącznem wojskiem do Stambułu i najdalej za 2 miesiące osiędzie na tronie Sułtana. Odgrażania te wraz z uwagami przesłał wspomniony konsul do ministerium angielskiego.

Podział sztuk i umiejętności pod względem ich wpływu na dobro społeczne.

Między sztukami i umiejętnościami nie masz ścisłej linii rozgraniczającej W pospolitej mowie wyraz *sztuka* oznacza działanie praktyczne; wyraz zaś *umiejętność* obejmuje badania spekulacyjne, i przedmioty do saméj teoryi umysłowéj należące, lecz wglądając głębiej w istotę rzeczy trudno jest znaleść sztukę bez uczestnictwa w niéj umiejętności, i umiejętności bez współdziałania sztuki.

Sztuki i umiejętności wzięte zbiorawo i uważane pod względem wpływu na szczęście społeczne, można objąć w 4 następnych oddziałach, 1. sztuki i umiejętności do zabawy tylko służące, 2re zaspakające samę ciekawość 3e bezpośredni pożytek przynoszące. 4te do pośredniej użyteczności należące. Pod imieniem sztuk bawiących te rozumiem, które zowią zwykle sztukami pięknemi: muzyka, poezja, malarstwo, snycerstwo, budownictwo i sztuka ogrodnictwa (te dwie ostatnie jako do ozdoby i zbytku służące uważając) do których i gry policzyćby można. Niebędziemy się tu rozpisywać szeroko nad wyliczaniem zalet każdéj z tych sztuk, bo w tenczas rozpocząćby należało rozprawę metafizyczną, niezgodną z naszym celem Wszystkich wspomnionych sztuk jest głównem przeznaczeniem zaspokojenie chęci zabawienia się; lecz nieprzykładają się w niczem do zadowolenia rzeczywistych potrzeb człowieka; nie mają żadnéj wartości dla tych, którzy ich nie lubią, a cała ich korzyść jest jedynie ze względu na tych, których bawią.

Przez sztuki i umiejętności tylko próżną ciekawość zaspokające rozumiemy wprawdzie sztuki przyjemne, leczby im można odmówić tego przymiotu, z powodu oschłéj i martwéj skorupy, w któréj się zamykają. Niechcemy twierdzić, aby te sztuki ciekawe nie bawiły tyle ich lubowników, jak sztuki przyjemne; lecz liczba ich jest daleko mniejsza i zamiłowanie w nich zdaje się dziwactwem i śmiesznością. Takiemi są heraldyka, numizmatyka, czysta chronologia, znajomość języków starożytnych lub barbarzyńskich, których całą iściznę składa gmatwanina słów jałowych, pewień rodzaj kluczy, nad których dobieraniem trawią całe życie ich zwolennicy, a do niczego otworzyć nie mogą; wreszcie nauka starożytności, bez żadnego zastosowania do polityki, moralności, lub też

do innych wiadomości przyjemnych lub pożytecznych.

Zasługa i pożytek tych sztuk wszystkich są w stosunku zabawy z nich wynikającéj: wszelka inna zaleta, którąby im przypisać chciano, byłaby fantastyczną, urojoną: „Odrzuciwszy uświęcony przesąd, mówi Bentham, gra w szpilki ma taką ponętę dla jej zwolenników jak poezja. Gra w szpilki jest dostępną dla wszystkich, poezja podoba się szczupłéj liczbie wybranych. Gra w szpilki jest zawsze niewinną, któż się ośmieli uczcić tą pochwałą poezję? Ona jest naturalną nieprzyjaciołką prawdy. Moralność w niéj fałszywa, fizyka fałszywa, religija fałszywa, zawsze poeta potrzebuje fałszu. Jeżli obiera sobie treść prawdziwą, ubiera ją w strój fantastyczny, wszystko przeobraża w nadzwyczajne i olbrzymie postacie, które są fałszem co do stopnia prawdy. Celuje on szczególniéj upiększaniem, wstrząsaniem gwałtownych namiętności i rozkrzewaniem rozlicznych przesądów, téj najsroższéj klęski rodzaju ludzkiego. Prawda, dokładna rzeczywistość w wszelkim rodzaju, są śmiercią dla poezyi. Interes sztuki zniewala poetę do przystrojenia wszystkiego w szaty powabne i czarujące, śród których tai się jadowita trucizna serce zabijająca. Wiem że znajdują się umysły wyższe, którym tak poezja jak i filozofia winny wielkie przysługi; lecz wyjątki nie niweczą tego co wyrzekłem o niebespieczeństwie téj magicznéj sztuki. Poezja jednak utrzyma zawsze pierwszeństwo nad innemi zabawami mniéj zdolnemi do nadużycia, gdyż bawi osoby trudniejsze do zabawienia.“

Mimo tak ciężkiego zarzutu ze strony wielkiego filozofa, sztuki i nauki piękne mają użyteczność moralną, która lubo cokolwiek ukryta, nie jest przez to mniej ważną, lubo tylko w ujemnym względzie. Walczą one z skłonnościami szkodliwemi. W miarę swej przewagi krzyżują dążenia bezowocne, tłumią burzliwe namiętności i są częstokroć skutecznym środkiem przeciw rozpuście, pijaństwu, obmowom i grom ryzykownym. Czytaj w Tacycie, jakie skutki zrodziła bezczynność u Germanów. Jego spostrzeżenia stosują się do wszystkich nieokrzesanych narodów. Mężczyzni prowadzili krwawe wojny w braku innego zatrudnienia. Była to rozrywka więcéj lubiona niż dzisiaj u nas polowanie. Naczelnik zapowiedziawszy wyprawę wojenną, na pierwszy odgłos trąby, gromadził pod swoje chorągwie tłum próżniaków dla których pokój był stanem gwałtownym i nieznośnym. Sława to jedyne pole miała do wieńczenia swoich czcicieli; bogactwo znało tylko przepych wojenny, nie było innéj zabawy prócz rzezi krwawych i opowiadania ich dzieciom. Kobiety nawet nieznając sztuk pięknych które im powabów dodają i przedłużają trwałość piękności, ubiegały się z mężczyznami o wieniec laurowy i hartowały się dzikim zgiełkiem życia wojennego, wbrew swojéj naturze, która jest wizerunkiem najsłodszych uczuć ludzkich.

W naszym wieku sztuki piękne, zaciągnęły, że tak powiem, pod swe spokojne sztandary, niezliczone wojsko próżniaków, którzy bez tego znajdowaliby jedyną roskosz

w krwawych rzeziach wojny. Ten jest rodzaj użyteczności z sztuk pięknych wypływający: jedyny powód, dla ktorego nie należy ich zupełnie wyłączać ze społeczności, ale powód niedostateczny, aby im dawać pierwszeństwo nad innemi, bo ich użyteczność jest tylko podrzędną. ujemną, t. j, wstrzymującą od większego złego. ale rzeczywistych korzyści. bogactwa i szczęścia narodów niestanowiącą.

(*Dokończenie nastąpi*).

Bayle wspomina kobietę, która wielki wstręt do miodu prz aśnego miała. Lekarz sądząc że ta odraza była tylko urojeniem, przymieszał miodu do plastru który jéj na ranę przyłożył. Lecz wkrótce spostrzegł iż plaster sprawił jéj dotkliwe boleści, które natychmiast ustały za odjęciem plastru, i przekonał się że wstręt do miodu był jéj wrodzony

Lentilius opowiada że pewna dama konwulsyi dostała usłyszawszy głos dzwonu. — Piotr Forestus wspomina o żebraku, który zupełnie martwiał słysząc bębnienie — Jeden mężczyzna mdlał słysząc muzykę, a inny w otrętwienie wpadał skoro kazał paznokcie obcinać. — Van Swieten przytacza kobietę która kawy pić niemogła, gdy dziecię płci żeńskiej w żywocie nosiła, lubiła zaś bardzo kawę, skoro dzieciem płci męzkiej była związaną

Szczególne skutki gniewu.

Oławs Borrichius wyleczył z febry pewną damę, która żadnego lekarstwa przyjąć niechciała, postawiwszy przy jej łóżku lekarstwo w ciepłéj wodzie. To mocno ją obraziło, ale gniew dobrze skutkował, gdyż się zaraz miała lepiéj i febra zginęła.

Pewien Maccius Sforcia jąkał się od urodzenia tak mocno, że zaledwie w pół godziny kilka słów powiedzieć zdołał. Raz rozgniewał się nadzwyczajnie i od téj chwili mówił z łatwością.

Doktor Ellenberger cierpiał dotkliwie na podagrę, gdy sławny chemik Grasebeck wszedł nagle i zaczął się z nim żywo przemawiać. Ellenberger wpada w gwałtowną zapalczywość, zrywa się z łóżka, chwyta laskę i uderza kilka razy Grasebecka tak mocno, że ten ucieczką się ratuje. To silne wzruszenie wyleczyło z podagry Ellenberga.

Inny podagrzysta od wielu tygodni w łóżku cierpiący, z swoją małżonką wszczyna kłótnię, która coraz żywszą się staje W gniewie podnosi się z łóżka i przypada do swojej połowicy, która się podobnego attaku nigdy nie spodziewała. To poróżnienie skutkowało lepiej mężowi jak żonie, gdyż pozbył się dotkliwych boleści.

Przybyli do Krakowa. Bajer Teodor z Galicyi. — Kopyciński Wiktor z Gali. — Stekiewicz Tekla z Polski. Stadnicki Fortunat ob. z Gal. — Małachowski Wład. hr. z Gal. — Hanke Robert administrator z Pruss. — Bobrownicki Ant. z Pol. — Slamm Eleonora z córkami z Gallicyi.

Opuścili Kraków. Rothman Chrystyan do Galicyi. — Mackiewicz ob. do Wilna. — Cielecki Ferd. ob do Gal. — Bandurowa Anast. do Gal. —

W drukarni Józefa Czecha.